

GAZETA STRAJKOWA

Warszawskich uczelni



wydają i Biuro Prasowe KS U W

CZWARTEK 25.11.81.

NR 14 CIA 35 ROK I

NZS

telefony

komitet str. 200 381 w 510

biuro pras. 200 381 w 746

UCHWAŁY

KKK NZS I OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI KOMITETÓW STRAJKOWYCH

Wczoraj tj. 25.11. br delegacja KKK NZS uzyskała dostęp do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym złożonego do Komisji Sejmowej w dn. 20.11.81 r. Stwierdzamy, że jest to projekt w wersji Komisji Kodyfikacyjnej z 11.06.1981 r. Przekazane zostały nam również zostały rządowe uwagi do projektu. Po zapoznaniu się z ich treścią stwierdzamy, że jest to dokument zawierający sformułowania zbyt ogólnikowe, by można było na ich podstawie wysnuć jakiegokolwiek wnioski. Wiadomym nam jest, że istnieją tzw. uwagi resortu. Odbieramy je jako szczegółowe stanowisko rządowe do projektu. Uwagi te nie są nam znane.

Domagamy się jak najszybszego podania ich do wiadomości publicznej. celem ich oceny przez środowisko akademickie. Dotychczasowy sposób postępowania władz PRL w sprawie o szkolnictwie wyższym nasuwa nam przypuszczenie, że w toku prac Sejmu nad ustawą poprawki resortu /czytaj rządowe/ mogą posiadać preferencje w stosunku do poprawek zgłaszanych przez NZS, "Solidarność" i inne strony biorące udział w sejmowych pracach nad ustawą. Dlatego też uwagi rządowe, jak i nasze uwagi do projektu ustawy pragniemy przekazać pod ogólniakademickie referendum. Jest wskazane, aby referendum to odbywało się razem z ewentualnym zakończeniem naszej akcji strajkowej. KKK winna kontrolować dalsze prace nad ustawą w Sejmie i w wypadku poważnego zagrożenia społecznego projektu ustawy wezwać środowiska akademickie do obrony jej demokratycznego charakteru. KKK NZS i konferencja Komitetów Strajkowych uczelni polskich wyrażają zdecydowane poparcie dla strajkujących studentów i pracowników WSI w Radomiu oraz uznają konieczność koordynacji o ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. Warunkiem zakończenia strajku jest uzyskanie gwarancji, że konflikt w WSI w Radomiu zostanie rozwiązany w sposób satysfakcjonujący ogólnopolskie środowisko akademickie. Ostatecznej oceny sytuacji dokona KKK NZS po zapoznaniu się z opiniami Komitetów Strajkowych uczelni w całym kraju. Wezwania do zakończenia strajku wyda KKK NZS w obecności ogólnopolskiej konferencji Komitetów Strajkowych.

KKK NZS na swym posiedzeniu z udziałem Komitetów Strajkowych uczelni całego kraju stwierdza, co następuje: w pełni popieramy słuszne żądania strajkujących studentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej. Wyrażamy protest przeciwko brutalnemu postępowaniu władz uczelni wobec studentów.

1. Domagamy się wszczęcia postępowania karnego przeciwko winnym stosowania przemocy fizycznej względem naszych kolegów.

2. Żądamy natychmiastowego przyjazdu do WOSPoż komisji międzyresortowej celem rozpoczęcia rozmów i pozytywnego załatwienia żądań strajkujących studentów.

3. Wnosimy do Sejmowej Komisji Nauki o umieszczenie w projekcie ustawy odpowiedniej poprawki, tj. aby przepisy ustawy stosowały się do WO SPoż.

KKK NZS dołącza odpowiedni zapis do protokołu rozbieżności stanowiska NZS w stosunku do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym w wersji Komisji Kodyfikacyjnej. Apelujemy do innych stron biorących udział w pracach komisji o dołączanie podobnych poprawek. Żądamy niewyciągania konsekwencji w stosunku do osób biorących udział w strajku. Komisja międzyresortowa, która powinna podjąć natychmiast rozmowy z UKS WOSBż winna dać odpowiednie gwarancje. O gwarancje takie KKK NZS wystąpi do odpowiednich czynników społecznych, odciszczających się społecznym zaufaniem.

KKK NZS oraz konferencja Komitetów Strajkowych wyrażają nadzieję, że konflikt na WOSPoż da się rozwiązać drogą rozmów z komisją międzyresortową.

KKK NZS w imię solidarności studentów rozważa podjęcie odpowiednich działań w przypadku, gdy wyżej wymienione żądania nie zostaną spełnione.

APEL

Do studentów i pracowników polskich szkół wyższych

Prezydium KK NSZZ "Solidarność" podziela opinie polskiego środowiska w/s samorządności i autonomii szkół wyższych, w szczególności w/s ustawy o szkolnictwie wyższym oraz w/s oceny konfliktu w WSI Radom. Stanowisko prezydium KK jest tożsame ze stanowiskiem Rektorów, Komitetu porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych, Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauki, nadzwyczajnego zjazdu OKPN szkół wyższych NSZZ "Solidarność" z dnia 22.11.81 r. oraz KKK NZS.

Prezydium KK z satysfakcją przyjmuje fakt jedności i dojrzałości środowiska akademickiego i łączy z Ważnym środowiskiem duże nadzieje we wspólnej walce o demokratyzację życia w Kraju.

Wasze cele są częścią ogólnospołecznego i ogólnozwiązkowego programu działania uchwalonego przez Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność". Cele, które dotyczą m.in. stworzenia warunków godnego, ludzkiego przetrwania najtrudniejszego ekonomicznie okresu, zapewnienia społeczeństwu kontroli nad gospodarką i środkami masowej informacji, zachowania siły i niezależności związku i społeczeństwa są na pewno nadrzędne i priorytetowe.

Erzystępując do realizacji uchwały programowej Zjazdu obraliśmy pewną strategię postępowania i nie ukrywamy obaw, że przeciąganie się i eskalacja konfliktu w WSI Radom może nam tę strategię zakłócić. Zwracamy się zatem do was o możliwie szybkie zawieszenie akcji strajkowej. Szczególnie apelujemy o to do studentów i Ich niezależnego zrzeszenia. Ze swej strony zobowiązujemy się przejąć w swe ręce dalszy los ustawy o szkolnictwie wyższym oraz popierając działania mediacyjne grupy Rektorów zobowiązujemy się przejąć

do bezpośredniego nadzoru i uczestnictwa w rozwiązywaniu konfliktu w WSI Radom. Jednocześnie zapewniamy przedstawicieli strajkującego środowiska akademickiego Radomia, że bronimy Ich będziemy przed represjami wszelkiego typu, także tymi, które wynikają ze specyfiki organizacji pracy naukowo - dydaktycznej. Jako termin zawieszenia strajku proponujemy czwartek 26.11.81 r. liczymy na zrozumienie i dalsze wspólne działanie.

Gdańsk, dn. 24.11.81 r.
Za Prezydium KK
NSZZ "Solidarność"
/-/ Eugeniusz Szumiejko, czł.
Prez. d/s Nauki, Kultury i Ośw.

W apelu tym, przygotowanym do konsultacji 24.11, który nigdy nie stał się oficjalnym dokumentem przedostatnie zdanie jest błędem drukarskim /nie naszej Gazety!/. W trakcie spotkania przedstawicieli KK "Solidarność" i strajkujących studentów /odbyło się w przerwie obrad KKK NZS/ ustalono następujący tekst:

KOMUNIKAT

Dn. 25.11.81 odbyło się w godzinach wieczornych wspólne spotkanie KKK i konferencji Uczelnianych Komitetów Strajkowych NZS z Prezydium KK NSZZ "Solidarność". Delegacja NZS oraz Prezydium KK NSZZ "Solidarność" są zgodne co do tego, że dalsze odwołanie przez władze rozwiązania konfliktu w WSI Radom spowoduje konieczność podjęcia wspólnych działań ze strony NSZZ "Solidarność", NZS oraz uznanych przez środowisko akademickie organów przedstawicielskich. Gwarancje udzielone przez Prezydium KK NSZZ "Solidarność" oraz działania podjęte przez konferencję rektorów szkół wyższych stwarzają szansę na rezygnację z okupacyjnego strajku bezterminowego na rzecz innych form protestu. Decyzja o terminie zmiany formy protestu zostanie podjęta przez NZS po analizie sytuacji w środowisku akademickim.

Za delegację KKK NZS
/-/ Jarosław Guzy
/-/ W. Wojnarowicz
/-/ Zbigniew Rykowski

Za Prezydium KK NSZZ "Solidarność"
/-/ Eugeniusz Szumiejko

25.11. o godz. 14 rozpoczęło się spotkanie przedstawicieli UKS z całej Polski oraz KKK NZS. Zebranie odbyło się na PW i trwało ok. 12 godzin. W części informacyjnej konferencji powiadomiono o dalszym toku prac nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym i sytuacji w WOSPoż. Przedstawiciele KKK mieli dostęp do złożonego w Sejmie projektu ustawy z 11.06.81 r. Stwierdzono, że poprawki ministerialne rządowe są

bardzo ogólnikowe. Nawet jeszcze wytypowano o opublikowanie całego aneksu do ustawy w prasie. Długotrwała i gorąca dyskusja koncentrowała się głównie wokół konfliktu w WSI Radom oraz sposobu konty-

nuacji akcji protestacyjnej. Po zakończeniu pierwszej tury obrad głos zabrali członkowie Prezydium KKK NSZZ Solidarność E. Szumiejko. Przedstawił on "Apel do pracowników i studentów polskich szkół wyższych" oraz własną argumentację konieczności zawieszenia akcji strajkowej. Wystąpienie E. Szumiejki spowodowało wznowienie merytorycznej dyskusji na temat WSI i całości protestu. Wyłoniono delegację, która udała się do hotelu "Solec" na obrady Prezydium KKK NSZZ Solidarność. Po spotkaniu z władzami Związku i Przewodniczącym L. Wałęsą wydano wspólny komunikat. Wyrażono nadzieję, iż rozmowy Komisji Rektorów ze stronami radomskiego konfliktu mogą dać szansę zawieszenia bezterminowego strajku okupacyjnego oraz że decyzja o zmianie formy protestu zostanie podjęta przez NZZS.

Powrót delegacji otworzył dyskusję nad treścią uchwał konferencji. Teksty uchwał głoszą poparcie dla strajkujących w WSI, określają kompetencje KKK NZZS i UKS-ów do zawieszenia lub zmiany formy akcji protestacyjnej. Decyzja taka może zostać podjęta przez KKK po konsultacji z przedstawicielami strajkujących. Zobowiązano także KKK do sprawowania pieczy nad dalszymi losami projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Wyrażono wdzięczność i podziękowania dla J.E. Kł. Prymasa J. Glempa i Konferencji Rektorów za angażowanie swych wielkich autorytetów w próby rozwiązania radomskiego konfliktu.

/ps/

Trzeba sobie powiedzieć prawdę - załatwienie sprawy radomskiej nie leży w kompetencjach Rady Głównej MiSzw, Konferencji Rektorów, rządu czy sejmu. Mamy do czynienia z człowiekiem "dobrze podwiązanym" pod kogoś, komu zależy na zamęcie. Nie trzeba chyba wszystkiego dopowiadać. Stąd wynika wniosek, że nasz strajk jest kwestią bardziej moralną niż polityczną. Wszyscy powinniśmy zdać sobie sprawę z naszej sytuacji i każdy we własnym studium ułożyć.

Manipulacja ze strony człowieka utrzymującego Hebdę jest niewątpliwa. Swoim nakazem pozwała pluć mu w twarz. Wygrywa na tym nie zamęt ale gwałtowne podziały wśród wszystkich ludzi zaangażowanych w odnowę. Skutki tego mamy już w tej chwili /patrz apel KKK Solidarności/. Ale widzieć musimy również manipulację pochodzącą ze strony przeciwnej. Wczorajsze wydarzenia /KKK NZZS/ dokładnie to chyba tłumaczą. Znowu następuje próba prowadzenia polityki za plecami wszystkich, którzy dla wygrania naszych postulatów poświęcili swoje osobiste sprawy. Wszyscy postawiliśmy na szali coś ważnego, ktoś usiłuje to zniweczyć, załatwić coś w ukryciu, wykorzystać nas. Jeżeli mu się to uda, wtedy możemy mieć pewność, że nikomu nie wolno wierzyć. Ktoś nam proponuje, byśmy się zdali się na KK Solidarności. Chyba pamiętamy, jak zakończyła się sprawa naszej ustawy, której załatwienie gwarantowała nam Solidarność po strajkach /listopadowym na UW i ogólnopolskim w lutym/. A inne sprawy, które KK przejęła, by zakończyć konflikty? Wszystko leży - mamy spokojnie czekać i jeszcze coś do tego dodać? Nikt nam nie może zagwarantować. Dlatego stawiam wniosek: o strajku decydować muszą wszyscy strajkujący studenci, nie zaś żadne ciała wybierane i powoływane w różny sposób. Paweł Wroniszewski

PS. Wiem, że występują również przeciw własnym przyjacielom, więc wbrew redakcyjnym zasadom podpisuję się.
Od redakcji: dzielimy poglądy autora.

JAK W MARCU

Od kilku już dni strajkują praktycznie wszystkie warszawskie uczelnie i często wśród studentów i nie tylko wśród nich słychać komentarze: "Jak w Marcu". Rzeczywiście, sporo jest sennych podobieństw do sytuacji sprzed trzynastu i pięciu lat. Jak w Marcu - ludność Warszawy gromadzi się na Placu Politechniki /tzw. "Plac Jedności Robotniczej"/, aby słuchać komunikatów nadawanych przez studencki radiowęzeł lub zająć się lekturą plakatów, które - jak wtedy - głoszą nieufność do rządowych mass-mediów. Jak w Marcu - warszawiacy przynoszą kwiaty na bramę Uniwerska. Jak w Marcu - dokarmiają nas i zaopatrują w tytoń, o który było zresztą wtedy i wtedy.

Cóż, i mnie nasuwają się często "marcowe" skojarzenia szczególnie natrętnie od kilkudziesięciu ostatnich godzin. Tyle tylko, że dotyczą one zupełnie innego marca - tego ostatniego, słynnego konfliktem bydgoskim. I wtedy i dziś okres największego napięcia spędziłem w jednym z centrów dyspozycyjnych akcji protestacyjnej: wówczas w gdańskim MKZ-cie, siedzibie Krajowego Komitetu Strajkowego; teraz na warszawskim Uniwersytecie.

O dziwo, i wtedy, i dziś napotkam poważne trudności w wypełnianiu swego dziennikarskiego obowiązku relacjonowania tego, co się dzieje. Przemocne wrażenie, że coś dzieje się poza mną i ludźmi, którzy teoretycznie powinni "tym" kierować, zdominowało mnie pięć lat temu i nie opuszcza dzisiaj.

Urzędująca w Gdańsku połowa marcowego KKS nie decydowała o niczym i zdawała sobie z tego sprawę. Każdy wiedział, że "jutro Lechu pójdzie do telewizji i strajk odwoła", zaś wszelkie próby otrzymania z Warszawy informacji o przebiegu rozmów, jak też zwołania posiedzenia KKP nie dawały rezultatu. Prowadzeniem negocjacji zajmowało się kilku ekspertów za aprobatą nikłej części grupy negocjacyjnej. Nagle z TV dowiedzieliśmy się, że postawiono nas przed faktem dokonanym.

A dziś? Odbijają się różne spotkania, podejmuje się wstępne ustalenia. Wiadomo, że dużą inicjatywę wykazują rektorzy i Episkopat i chwyciła im za to.

Kłopot w tym, że posiedzenia te lub negocjacje odbywają się w sposób częściowo lub całkowicie tajny. Rzadko udaje się nam dowiedzieć, że "coś" ma się odbyć, jeszcze rzadziej uzyskać prawo przyszuhiwania się obradom bądź otrzymać informacje o przyjętych ustaleniach. Nawet Komitet Strajkowy radomskiej WSI często nie wie nic o działaniach, które podejmuje się w celu rozwiązania konfliktu w tej szkole, że nie wspomnę o pracach nad ustawą. W tym sposobie społeczność akademicka, strajkująca w obronie swoich podstawowych interesów traci dostęp do informacji o tym, co robi się w ich sprawie. A skoro tak - jasne jest, że traci też jakikolwiek wpływ na przebieg wydarzeń.

Na marne poszły marcowe doświadczenia - wszyscy pamiętamy, jakim "sukcesem" zakończyła się sprawa bydgoska i jaką burzą wywołał tryb podjęcia decyzji z 30 marca. Nadal zwycięża pogląd, że "tłumowi" trzeba pomóc, ale poza jego plecami; bo "tłum" sam sobie nie poradzi. Albo też podejmie decyzję, która wyda mu się słuszną, ale w rzeczywistości - Nasi Pomocnicy wiedzą przeciwnie lepiej - zaprowadzi do ogólnonarodowej tragedii. Czy więc "NIO O NAS BEZ NAS" - wciąż nie dzisiaj i nie w tym kraju?

kl

BARCIKOWSKI NA UW

25.11. odbyło się w AUDIUM-ie zamknięte zebranie partii. Gościem był Kazimierz Barcikowski. W ponad godzinny przemówieniu omówił swoje poglądy na sytuację w kraju. Uznał, że w toku kryzysu partia dowiodła dużej cierpliwości i że potrafiła tego dokonać dzięki świadomości celów i sytuacji. Następnie mówił o przedstawił własną ocenę oczekiwań społecznych. Jako podstawę wymagał: stabilizację rynku, zwiększenie poczucia bezpieczeństwa, stworzenie nadziei na lepszą przyszłość. Daleszą część przemówienia Barcikowski poświęcił inicjatywie partii dla przezwyciężenia kryzysu. Stał się o tym PRONT POROZUMIENIA NARODOWEGO. Do tej propozycji /i do następnych inicjatyw partii/ wszyscy będą się musieli ustosunkować i partia będzie to oceniać. "Obecnie zbieramy kandydatów do grupy inicjatywnej Rady Porozumienia Narodowego" - powiedział Barcikowski - następnie omówił kierad polityczny - partia, Kościół, Solidarność. Stwierdził, że Kościół działa na rzecz uspokojenia nastrojów, podejmuje działania medacyjne. Wskazał też na zjawisko reakcji socjalizmu przez Kościół i na pretensje Kościoła do partii o zbyt małą prężność. Omawiając politykę "Solidarności" mówca stwierdził, że problem działalności konstruktywnej Związku wynika z trudności w zachowaniu fali negocjacji. Omawiając dwa nurty w łonie "Solidarności" Barcikowski przedstawił cele obcych centrów politycznych co do rozwoju sytuacji w Polsce /1- wojna, 2- powolna realizacja celów/. Przedstawił też swoje obawy co do realizacji obcych celów politycznych na terenie naszego kraju, widząc w tym prostą konsekwencję naszych problemów z niezależnością państwa.

Kończąc Barcikowski omówił zadania partii /zlikwidowanie wrogiej propagandy, wygaszenie strajków, współpraca w duchu reformy gospodarczej/ i wskazał istniejące punkty zapalne /konflikt z KKK "Solidarności", szkolny strajk lubelski, akcja "wyprowadzania" KZ partii z zakładów pracy/.

Uderzyło, że mówca nie porusza w ogóle problemu strajku studenckiego. Dopiero odczytanie listu 57 studentów z propozycją spotkania ze strajkującymi obdłokowało temat. Przewijał się on w dyskusji, która była II częścią zebrania.

W pierwszej części dyskusji padły m.in. pytania, czy Barcikowski nie widzi społecznej potrzeby demokracji życia; dlaczego strajki trwają tak długo; jak mówca widzi samorządność. Gość uznał, że istnieje potrzeba demokratyzacji, długość strajków jest spowodowana tym, że partia widzi w zwycięstwie strajkujących broń zamiast użycia siły /tego nie chce zrobić/. Słowa "niech stają i czekają, aż dojdą do wniosku, że wystarczy" zabrzmiały bardzo aktualnie. Określając ideę samorządu Barcikowski podał definicję, że "samorząd jest to współdziałanie ludzi w zarządzaniu".

Członkini POP Wydz. Chemii odczytała oświadczenie kilkunastu swoich współtowarzyszy, w którym obwiniają oni "Solidarność", NZZS i Senat UW o fakt strajku na uczelni i zwrócili się z rytaniem o postępy w procesie laicyzacji państwa. Mówca uznał te postępy za znaczne, widząc w publicznych mszach akty polityczne.

Również w drugiej części dyskusji większość głosów była polemiczna. Jeden z dyskutantów stwierdził, że widzi śmiechność stwierdzenia: partia okazała cierpliwość i dodał, że to raczej społeczeństwo jest cierpliwe. Padły pytania o sprawę WSI. Wiele słów poświęcono krytyce propagandy /jeden z dyskutantów uznał wystąpienia Urbana w TV za ośmieszające/. Padło pytanie o wybory do Rad Narodowych.

Mówiąc o Radomiu Barcikowski stwierdził, że jest to przypadek polityczny i że inne rozwiązanie konfliktu spowodowałoby powstanie nowej reguły: kto ma siłę - ten ma rację. Po dawkę też do wiadomości, że Urban nie będzie dłużej występował w TV. Komentując problem wyborów mówca stwierdził, że interesem każdej partii jest wybory wygrać. Dysonansem zabrzmięło w tej części dyskusji wystąpienie delegata Inst. Filozofii, który uznał, że NZZ jest antypartyjny/bo za drzwiami sprzedaje znaczki z napisem "Kocham Związek Radziecki" / i stwierdził, że na UW istnieją siły manipulujące studentami pierwszych lat studiów. Dyskutant zadał też pytanie, jak długo będzie trwał studencki strajk. Odpowiedź brzmiała: "aż go nie zakatwicie. Wasza szkoła - wasz strajk." Na pytanie o ewentualność spotkania ze strajkującymi Barcikowski odpowiedział: "Nie, choć mieć kłopoty politycznie dzień". Uznał, że istnieje taka możliwość po strajku. Spotkanie trwało 4.5 godz. jp

Co nas satysfakcjonuje

W ciągu miesiąca prof. Hebda stał się główną postacią wydarzeń w Polsce. Już podczas strajku generałnego w woj. Zielonogórskim krzyżem, że stanął cały region przez je dnego dyrektora. W tym przypadku propaganda środków masowego przekazu zadaje pytanie, jak mogli studenci sparaliżować życie wyższych uczelni żądając wyrzucenia jakiego rektora. Radio, TV, gazety uznały, iż strajkujemy w sprawie personalnej dla podwyższenia atmosfery napięcia w kraju. Dla przypomnienia, przyczyną konfliktu środowiska akademickiego nie jest prof. Hebda. Nie interesuje nas ani jako członek, naukowiec czy pedagog. Protest spowodowała decyzja ministra, który oszukał rektorów i wbrew ich opinii mianował w listopadzie rektorem prof. Hebdę. Zlekceważał w ten sposób nie tylko rektorów ale też odnowę struktur życia akademickiego, której odbiciem jest nowy projekt ustawy o szkolnictwie wyższym. Studenci strajkują nie w imię partykularnych interesów prowincjonalnej uczelni, nie o jednego człowieka, ale o sprawy bardzo istotne dla przyszłego funkcjonowania szkół wyższych. W konflikt radomski uwikłane są również lokalne interesy WSI, ale nie można stawiać ich na pierwszym miejscu. Dlatego też od stanowiska strajkujących w Radomiu zależy, czy nasz strajk spełni swoje zadanie. Kompromis osiągnięty w drodze negocjacji może załatwić interesy miejscowe, ale nie o to przecież nam chodzi. Warto przypomnieć sprawę porozumienia łódzkiego. Po jego podpisaniu wygasły wszystkie strajki w kraju, co dla większości z nas nie zadowoliło jego postanowienia. Radom jest konsekwencją naszej niekonsekwencji w lutym. Aby dwa razy nie powtarzać tego samego błędu, zastanówmy się, teraz co nas satysfakcjonuje by zakończyć akcję

protestacyjną. Jeżeli wystarczą nam gwarancje KK NSZZ Solidarność, szkoła, że dopiero po tak długim czasie /miesiąc w Radomiu, dwa tygodnie na UW/ studenci je uzyskali. Nie w tym rzecz, by wyjść ze strajku z twarzą satysfakcjonującą nas jedynie autonomią uczelni - i to w praktyce. Jeżeli po raz drugi przerwiemy strajk nie osiągniemy żadnych konkretnych, to słuszność będą mieli ci, którzy twierdzą, że jesteśmy niepoważni i samowolnie przyznaliśmy sobie urlop dla zabawy i z lenistwa." dp

20.11 w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej odbył się wiec studencki, na którym zebrani żądali aby nowa ustawa o szkolnictwie wyższym dotyczyła także ich uczelni. Postulowany projekt ustawy o szkolnictwie wojskowym i MSW dyskryminuje WOSPoz. Studenci stają się podlegli rozkazom MSW w takim samym stopniu jak słuchacze szkół milicyjnych. Warto dodać, iż poprzednie przepisy o szkolnictwie wyższym obejmowały WOSPoz. Żądania studenckie spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem komendanta i władz uczelni. 23.11. DTW wymienił WOSPoz. jako jedną z 2 niestrajkujących uczelni Warszawy. Równocześnie na tablicy informacyjnej SZSP pojawił się telex sygnowany przez RU SZSP Polit. Poznańskiej wzywający do strajku "w imię jedności środowiska akademickiego".

24.11. o godz. 20 miał odbyć się

następny wiec. O 18. komendant szkoły i jednocześnie szef warszawskiej ORMO zarządził podwyższone gotowość kadry oficerskiej. Budynek zamknięto. W stosunku do studentów będących w gmachu użyto przemocy fizycznej a nawet grożono bronią. Część kadry liniowej szkoły była pod wpływem alkoholu. Gdy przed szkołą zebrała się duża grupa słuchaczy zajęto barak przy WOSPoz wykorzystywany do celów dydaktycznych. Ok. 20.30 na teren szkoły przybyli przedstawiciele NSZZ Solidarność /krajowa sekcja pożarnicza/ ZR Mazowsze, KKK NZZ i RN SZSP. Bramy budynku otworzono. Wiec bez udziału gości uchwalili strajk okupacyjny podpisując się pod ogólnopolskimi postulatami a także wysuwając własne:

1. Wprowadzić poprawkę do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym / do art. 5 pkt1 dodać - nie dotyczy WOSP/
2. Wyciągnąć konsekwencje w stosunku do osób stosujących przemoc fizyczną oraz osób, które o tym zdecydowały.
3. Przybycie na uczelnię komisji MSW, MSWiT i Komendy Głównej Straży Pożarnej w celu podjęcia rozmów.
4. Bezpieczeństwo dla strajkujących

DO ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU

Zniedzieli na poniedziałek "na miasto" ruszyły ekipy studentów zajmujące się akcją plakatową, prowadzoną przez Region Mazowsze. Brało w niej udział 50 studentów SGGW i ponad 50 z Politechniki. Celem akcji była walka o dostęp "Solidarności" do środków masowego przekazu. Panowie milicjanci nie zapomnieli o kolegach. Regularnie ich spisywano, doprowadzano na komisariaty, gdzie spędzali po 1,5 h. Po wyjściu kontynuowali akcję. Krótko po jej zakończeniu do pracy zabrali się panowie w charakterystycznych szarych i kombinezonach, próbowali zająć izdukt pałeczki. Region Mazowsze wyrażał się z wielkim uznaniem o akcji plakatowej studentów.

gazem studentów!

Wczoraj /25.11./ Milicja Obywatelska zatrzymała w Koszalinie 5 studentów WSI rozlepiających plakaty. Władza użyła gazu duszącego i przemocy fizycznej. W rezultacie jeden ze studentów skorzystał musiał z pomocy chirurga.

Kiedy wracam z chmur
mówisz mi że
znów kot
na cztery łapy
Opis

Eks-Rektor zrywa

"Dziś Hebda jutro znów Rybicki" planował strajk przeciwko strajku eks-rektora U. Zymunt Rybicki. Nientety przy zrywaniu plakat się podał, a zdemorowany eks rektor, obecnie wysoki urzędnik państwowy, rozbroił całą serię pytań skierowanych do "brakarków" Czy to oni wiedzą, kto to jest Rybicki lub Hebda? Czy wiedzą co tego mogą zrobić? Nientety "brakarków" milczeli, toteż na te pytania eks rektor będzie musiał odpowiedzieć sobie sam. Wszystko to byłoby tylko wesołą historią, gdyby nie fakt rosnącego napięcia, które takie wystąpienia z rektora mogą tylko nienotrzebnie podsycać.

DZIEKUJEMY

SP. "Universitas" zobowiązała się zwiększyć dostawy i asortyment artykułów spożywczych, przedłużyć czas pracy bufetów w obiektach okupowanych, oraz zakupić dla strajkujących studentów owoców za kwotę 50 tys. zł.

USTAWA

Ustawa gotowa 11.06.81r. już po 5 miesiącach jest w komisji sejmowej. Obiecanki rozpoczęcia nowego roku akademickiego z nową ustawą, okazały się bajką dla grzecznych dzieci. Teraz zaś po trzydziestu dniach strajku w Radomiu, który był skutkiem gry na zwłokę z projektem i po około dwutygodniowych akcjach protestacyjnych środowisk akademickich całego kraju, obiecuje się nam, że już od przyszłego semestru mamy się uczyć samorzędnie i niezależnie. Według wszelkich jednak znaków, raczej na ziemi niż na niebie do czasu uchwalenia nowej ustawy ulegnie ona dość zasadniczym zmianom. Społeczny projekt Komisji Radyfikacyjnej będący wynikiem kilkumiesięcznej dyskusji zostanie ponownie poddany do głębszej analizie /uwagi KN /. Dlatego kompromisowe rozwiązania mogą już tylko polegać na wzroście kompetencji MSWiT /co zapewni mu sama latinita/, jednocześnie zaś na ograniczeniu autonomii uczelni. To fakt, że nasze stanowisko popieraające nową ustawę może się wydać nielubiane dla pracowników ministerstwa. Gdzież to oni będą musieli szukać chleba, gdy ograniczona zostanie ilość etatów w ich dotychczasowym miejscu pracy. Według nowych zasad ministerstwo zajmować by się miało tylko nadzorem, statystyką i koordynacją podporządkowanych sobie uczelni. Ale przecież w planie reformy gospodarczej mamy likwidację lub łączenie wielu zjednoczeń. Trzeba oszczędzać. Nikt chyba nie powie, że na szkodę szkolnictwa ma za dużo pieniędzy. Należy zadać sobie pytanie, skąd je brać. Na czym można oszczędzić, co ograniczyć, komu podziękować za zbyteczną pomoc, z kim nawiązać bezpośrednie kontakty bez zbędnych pośredników. I w końcu należy też pamiętać, że skoro odnowa, reforma, samorządność itd., to przecież te przesłany muszą też dotyczyć środowiska akademickiego. Można chyba raczej powiedzieć, że tu powinny powstawać i tu wchodzić w życie wcześniej, odważniej, konsekwentniej.

★
Być wolnym z łaski -
- jest tylko kontynuacją niewoli.
Niewolnikiem jest tylko ten,
kto się z tym zgadza.
Ludwik Hirszfeld
★

NEWS AWP

Od dwóch dni J.M. Rektor AWP znajduje się w szpitalu. Rozpoznanie lekarskie mówi o stanie pozawałowym. Nieobecność prof. Ulatowskiego utrudnia trochę współpracę KS-u z grupą negocjacyjną Senatu, do której Rektor należał. KS-AWP otrzymał pełne votum zaufania na przedwczorajszym wiecu ogólnym. Wiecej przekazał Komitetowi prawo zmiany formy protestu, jak również prawo decydowania o zakończeniu strajku. Na AWP strajkuje 420 osób. Cały czas prowadzony jest kolportaż informacyjny na terenie Żoliborza. Mieszkańcy dzielnicy pomagają studentom dostarczając żywność, papierosy, lekarstwa. AWP serdecznie dziękuje.

CHAT

Chrześcijańska Akademia Teologiczna też strajkuje! Być może nikomu nie mówi ta nazwa, ponieważ nie jest to znana uczelnia. Mieści się ona na ul. Miodowej, istnieje od 1953r. Studiuje ok. 130 osób, a do strajku przystąpiło 25 osób /prawie 20%/. Wygląda to naprawdę wesoło, ale sprawa jest naprawdę wielka. Zaistniał precedens. Grupa ludzi, która starała się coś zrobić wreszcie wygrała. Strajk został proklamowany przez NZS, ale wśród uczestników jest, przede wszystkim, społeczność tej uczelni /nawet SZSP/.

ATK

Strajkuje 230 studentów. Na uczelni odbył się ciekawy wykład ks. dr. Jerzego Bajdy na temat "Teologia strajku". "Teologia strajku, to metoda oporu wobec układu sił śmierci. Zburzyliśmy człowieka. Społeczeństwo polskie odczłowieczyliśmy z godność ludzką. Strajk powinien być walką o jego godność. W polskim konflikcie zauważamy nową postać strajku. Nawiazujemy do autentycznych wartości chrześcijańskich. "astraszanie, poniżanie, wypychanie z radia, telewizji, prasę przenosimy na działania bezpośrednie. Historia stworzyła nam narodowe rekolekcje. Trzeba wykorzystać czas, by nie dać się zagać." Wczoraj AWP zaprosił studentów ATK na wspólną modlitwę wieczorną. Studenci zaproponowali swoją pomoc strajkującą na WOSP. Na płatek zapowiedziała wizytę na uczelni telewizja francuska. Zaplanowane jest spotkanie z J. Andrzejewskim.

AMiFC

24.11. wiec studentów w AMiFC zdecydował o podjęciu biernego strajku okupacyjnego. Na ok. 570 studentów dziennych do strajku przystąpiło ok. 140. Studenci uzyskali poparcie Rektora i uczelnianej "Solidarności". POP PZPR natomiast rozpowszechnia apel "RODACY! STRAJKANIE NIE URATUJE MY OHCZYIZNY". Studenci organizują żywność we własnym zakresie. Zaopatrywani są też przez bufet uczelniany. Dziś będzie odprawiona msza przez ks. Maja. Przed każdym posiłkiem studenci odmawiają modlitwę.

PW

Na Politechnice bez zmian. 3700 strajkujących oczekiwało wczoraj na wyniki konferencji UKS-ów całego kraju i KKK. Jedynym wydziałem, gdzie SZSP oficjalnie przyłączyło się do bezterminowego strajku, pozostaje MEL. Natomiast przew. RW SZSP Chemii oddał w poniedziałek legitymację i przyłączył się do strajku.

AM

24.11. - posiedzenie Komitetu Strajkowego. Zdecydowano się kontynuować strajk /w głosowaniu 8:7/.

UW

25.11 UKS zebrał się wyjątkowo o godz. 210.00, aby przygotować stanowisko UW na obrady KKK NZS i UKS-ów. Zadnego konstruktywnego stanowiska nie ustalono. Stwierdzono, że ws. zakończenia strajku decydującym będzie zdanie AKS, uzależnione od stopnia realizacji postulatów. Po raz kolejny rozważano sprawę SZSP. Ostatecznie na podstawie dawno zgłoszonej uchwały postanowiono zwrócić się do Rektora o pośrednictwo, przedstawiając JM listę wykroczeń działaczy SZSP przeciwko regulaminowi strajkowemu.

z kraju

Z całego kraju napływają wciąż nowe informacje o strajkach i akcjach protestacyjnych. Jest ich tak dużo, że nie jesteśmy w stanie podać o nich pełnej, choćby lakonicznej informacji. Wszystkich pominiętych przepraszamy.

KRAKÓW - Zarząd Regionu zalecił KZ-om wyższych uczelni przeprowadzić 2-dniowego strajku okupacyjnego w dn. 26-27.11. Apel podjęła ACh, proklamując od 26.11 gotowość strajkowej i strajk okupacyjny 50 członków "Solidarności" w dn. 26-27.11.

RZESZÓW - WKS NSZZ RI "Solidarność" w swoim oświadczeniu poparł akcję strajkową studentów.

24.11 - ostatni proponowany przez OKPN termin ogólnoakademickiej akcji strajkowej. Do strajku przystąpiły Ak. Ekonomiczna i Ak. Medyczna z Katowic, Filia Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej, WSP z Kielc i FWSP z Łodzi.

SGGW

KS SGGW wydał Oświadczenie w którym czytamy: "Działania podejmowane przez pojedynczych naukowców i akademickich, mające na celu rozbicie akcji protestacyjnej, stanowią zaprzeczenie deklaracji poparcia w sferach przez Senat w dn. 16.11 Uchwale.

Na spotkaniu z J.M. Rektorem SGGW M.J. Radomską członkowie KS potwierdzili, że nie przewidują zmiany formy strajku i w pełni zdają sobie sprawę, że powstałe w tym okresie zaległości będzie trzeba odrobić. Przewiduje się prowadzenie jedynie zajęć laboratoryjnych o charakterze sezonowym, których odrobienie w przyszłości będzie niemożliwe. Wczoraj odbyło się kolejne spotkanie z Komisją KZ Solidarności SGGW d/s Dydaktyki poświęcone programowi studiów.



Gazeta Strajkowa nr 14 /26.11.1981

Numer zamknęliśmy 26.11. o godz. 9

Zima

Na zimę
koń połowy głów
w nianie

Na choince
wios świat

Przy zielonym stoliku
przy malenkim
płynię czasu

Marek Sławomir Kowalski



rozpoczęła działalność Poczta Strajkowa UW. Komorty z jej kasownikami do nabycia w Instytucie Historii polskiej. Odpowiedzi: alny Paweł Solocho.

JARUZELSKI

Jedenaście pięter
przebiega
z piętra na piętro
czy Jaruzelski
użyje broni ciężkiej
czy słów lekkich

Jak i my
swoje wi

To już dobrze

Ten Jaruzelski ma twarz
niemożliwą

Wszyscy kręcą się przy telewizorze
latany do sniańdów
to samo

Na trzecim
u doktorostwa
to samo

Na piątym też
i pewnie
w całym kraju
Jaruzelski
jest Jaruzelskim

I to w biały dzień
to się nie mieści
w telewizorze
Skąd my to znamy
znikąd

Jednak
nie wierzymy
przyciemniamy
rozjaśniamy

Jaruzelski taki sam
bez zmiany
z dystynkcjami

Raz przyciemniony
raz rozjaśniony

I z twarzą
do nas
której mu
nikt
nie napisz

Karakulska
patrzy
patrzy
wypaliła
na wygląd
jak się patrzy
sprzed wojny
z ostrogami

Padamy na kanapę
zupełnie załamani

Jerzy Harasymowicz

REDAKCJA: D. Ankiewicz, K. Dowbor, B. Jurkowska, D. Połuszna, A. Dunajko, K. Leski, P. Niemczyk, T. Ozdowy, J. Peche, P. Smoleński, P. Wroniszewski
RED. GRAF.: R. Maciuk, J. Słomiński, J. Słoma - Słomiński.